

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnośnikiem i w agencjach	2,65 "
Na pocztę, już z odnośnikiem	2,90 "
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 "
Na pocztę, już z odnośnikiem	8,07 "

Strajki i inne wypadki swalniają Wydawnictwo z dostarczenia numerów bez zwrótu ucieł — — — kwoty abonamentowej. — — —

OGŁOSZENIA:

na 4 s ronie 6 lam. od wiersza mm. lub jego ułamek 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same koszty w gabłomach. Tłumaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tytuła. Terminowe ogłoszenia — — — się nie gwarantuje. — — —
Ogłoszenia przyjmują się do godz. 3 przed poł.

Sreda: Bl. Ładysława z Gielnowa
Czwartek: Cyprjana

CHOJNICE, czwartek dnia 26. września 1929 r.

Słońca wschód 5.52 zachód 17.51
Księżyc wschód 20.52 zachód 14.05

Ciemne indywidua żerują na niezorganizowanym kredycie

Jakkolwiek ostatnie dni wykazały w handlu krajowym pewne ożywienie, to jednak sytuacja kupiectwa polskiego nie uległa zasadniczej zmianie. Znajduje się ono nadal w ciężkim położeniu, z którego wybrnąć będzie bardzo trudno.

W pierwszym rzędzie zwrócić należy uwagę na największą bolączkę kupiectwa, na brak solidnych weksli.

Inflacja wekslowa, jaka dała się zauważyć w ostatnich czasach, znacznie podważa wzajemne zaufanie, które wszak jest podstawą obrotów handlowych, niemożliwych lub znacznie ograniczonych przy braku kredytu.

Rezultatem nieoględnego szafowania kredytu mi jest fakt, że dziś solidny materiał wekslowy należy do rzadkości. A jeżeli znajdzie się taki „biały kruk”, łatwiej go zdyskontować po 2 proc. miesięcznie, aniżeli każdy inny nawet po 3 proc. i wyżej. Tych ostatnich bowiem weksli jest istna powódź.

Dużą rolę odgrywają tu tzw. weksle grzesnościowe. Jako środek pomocniczy oddają one poważne usługi, umożliwiając przetrwanie chwilowych trudności. Jeśli jednak system ten stał się podstawą przedsiębiorstwa, grozi to „plajtą”.

Ze kupiectwo nieoględnie szafuje weksłami, dowodzą tego stwierdzone podczas układów z wierzycielami olbrzymie długi, przekraczające często znacznie aktywa przedsiębiorstwa. Nie brak w tym złej woli, gdyż kupiec często zadłuża się w tym celu, aby później ułożyć się z wierzycielami i pokryć swe długi w pewnej tylko części. Nierzadko zdarza się, że wierzyciele otrzymają 25, a nawet mniej swych należności.

Wszystko to dowodzi, że solidarność kupiecka znacznie się obniżyła, a ci którzy jej holdują, nie są w stanie przeciwstawić się naporowi trudności i padają.

Nic dziwnego, skoro obok słabego zbytu, braku gotówki, nadmiernego obciążenia podatkowego, drożyzny administracji przedsiębiorstwa, kupiec ma do czynienia z niesolidnym kolegą i nieuczciwym klientem.

Na domiar złego kupiec jest odosobiony, co jeszcze bardziej pogarsza jego sytuację. To też organizacje solidnych kupców miałyby szerokie pole do działania. W dzisiejszych warunkach są one wprost koniecznością, choćby tylko w celu usunięcia istniejącej dezorganizacji kredytu.

W Ameryce poradzono sobie, dla uniemożliwienia sztucznych niewypłacalności, w sposób następujący. Mianowicie założono w New Yorku, Chicago i innych centrach handlowych biura obrachunkowe p. n. „Credit Clearinghouses”, mające na celu zbieranie ścisłych wiadomości o udzielanych dłużnikowi kredytach, o bieżących zobowiązaniach, terminach płatności tychże i kontroli dopełnianych wydat. Szczegóły te zapisuje się codziennie na rachunkach dłużników.

Celem zachowania tajemnicy kupieckiej, nie wymienia się w rejestrach nazwisk, ale zastępuje się umówionym znakami lub cyframi, rozumiałe mi tylko małej liczbie współpracowników Clearingu.

Wiadomości te dają w każdej chwili wierny obraz stanu majątkowego petenta, wykreślają czasokresy żądań kredytów, a z tych ocenia się solidarność zamiarów. Przekroczenie ustalonego kredytu przy tym systemie postępowania, jest stanowczo wykluczone.

Niezależnie od tej organizacji, wielkie firmy wprowadziły w każdej gałęzi towarowej wymienny nadzór, nad wysokością udzielanych wspólnym klientom kredytów we własnym biurze p. n. „Creditmen”.

Sojusz wojskowy niemiecko — francuski

Niezwykłe rewelacje prasy zagranicznej
Dyskusja na temat podziału Polski

Paryż, 24. 9.

Na łamach wczorajszego „Temps'a” ukazały się rewelacje prasy niemieckiej o pertraktacjach niemieckiego deputowanego Kloennego i przedstawicieli innych ugrupowań nacjonalistycznych z francuskimi generałami Walsch'em, Le Rond'em, Nollet'em, rzekomym wysłannikiem Poincarego, w sprawie porozumienia francusko - niemieckiego. Rewelacje te wywołały w prasie dzisiejszej ożywione komentarze. „La Liberte” zapytuje, jak mógł parlamentarzysta francuski nawiązać z nimi pertraktacje.

Socjalistyczna „Le Populaire” domaga się od deputowanego Reynaud'a stanowczych wyjaśnień, czy odbywał z nacjonalistami niemieckimi przypisywane mu rozmowy i czy wszedł w stosunki ze Stahlhelmowcami, proponując im sojusz polityczny i wojskowy. „A przecież — zaznacza „Le Populaire” — zwrot Niemcom korytarza gdańskiego byłby równoznaczny z rewizją traktatu wersalskiego.

Paryż, 24. 9.

„L'Action Francaise” oświadcza, iż jest rzeczą

nie do uwierzenia, aby deputowany francuski, uważając się za patriotę, zgodził się rozpocząć z Niemcami dyskusję na terenie, przez nich obranym, któryby przewidywał ewakuację Nadrenji i Zagłębia Saary, zwrot korytarza Pomorskiego, zmniejszenie do połowy odszkodowań, przewidzianych przez plan Dawesa, liczebne powiększenie armii niemieckiej i wreszcie skreślenie artykułu traktatu wersalskiego, przypisującego Niemcom odpowiedzialność za wywołanie wojny.

Jeżeli p. deputowany Reynaud obiecał rzeczywiście interwenjować w sprawie zniesienia korytarza, to co pomyślą Polacy, którzy liczyli właśnie na poparcie grupy parlamentarnej, do której należy dep. Reynaud. Jeżeli zaś podobnej obietnicy nie dawał, to wystarczy, by Niemcy stwierdzili rzecz przeciwną, aby skutek w Polsce był ten sam. Tym sposobem — ciągnie dalej „Action Francaise” — dzięki dep. Reynaud, jego chęci wysunięcia się naprzód, oraz jego żądzy odegrania pierwszej ról, Francja narażona jest na ryzyko pokroczenia się z Polską.

Nowy rząd na Litwie

będzie prowadził politykę Waldemara

Kowno, 24. 9.

Wczoraj nowomianowany premier Tubialis przedstawił prezydentowi państwa listę swego gabinetu w następującym składzie: prezes rady ministrów, minister finansów i czasowo pełniący obowiązki ministra spraw zagranicznych — Tubialis, minister rolnictwa (dotychczasowy) Aleksa, minister Obrony Narodowej (dotychczasowy) minister Komunikacji) płk. Wariakois, minister spraw wewnętrznych (dotychczasowy) płk. Muste ikis, minister sprawiedliwości (dotychczasowy) Zyliniskas, minister oświaty (dotychczasowy) Sza

kenis, minister komunikacji inż. Walajszis (przewodniczący centralnego komitetu związku tautininków). Prezydent państwa wręczył mu listę gabinetu zatwierdził. Wszyscy ministrowie z wyjątkiem Aleksy i Mustejkisa są członkami partji tautininków, Aleksa i Mustejkisa zajmują w stosunku do tej partji stanowisko sprzyjające. W rozmowie z współpracownikiem „Ritas” przewodniczący związku tautininków Wilajszis oświadczył że w polityce nowego rządu nie zajdą żadne istotne zmiany. Zmiany mogą mieć miejsce tylko w drugorzędnych sprawach.

Zaostrzenie sytuacji politycznej

Echa artykułów Piłsudskiego i Daszyńskiego

Warszawa, 24. 9.

Dzisiaj prasa sanacyjna w sposób bardzo ostry atakuje p. Daszyńskiego za jego artykuł. Prasa widzi w wywodach p. Daszyńskiego „niewczesne żale” na obecną sytuację. Wszystkie pisma podkreślają, że jednakże inicjatywa koncepcji współdziałania PPS. i Wyzwolenia z BB. wyszła od p. Daszyńskiego. Z szczególnym zadowoleniem podkreśla to organ BBS., „Przedświt”.

Warszawa, 24. 9.

W kołach politycznych duże wrażenie wywołała wiadomość, jakoby b. premier Bartel oraz b. wiceminister spraw wewnętrznych Jaroszyński nadesłali do marsz. Daszyńskiego zrzeczenie się mandatów poselskich. Panuje przekonanie, że postanowienie obu tych do niedawna członków rządu jest następstwem ostatniego wystąpienia min. Piłsudskiego.

Warszawa, 24. 9.

W związku z artykułem marszałka Daszyń-

skiego w sferach politycznych wyrażają opinię, że sytuacja uległa silnemu zaostrzeniu i rozgrywka na nadchodzącej sesji parlamentarnej staje się nieuniknioną. Co do osoby trzeciej, która interwenjowała między min. Piłsudskim a marsz. Daszyńskim w sprawie rozmowy czerwcowej, wyrażają opinię, iż chodzi tutaj o marszałka Senatu Szymańskiego.

Warszawa, 24. 9.

Jak informują Agencję Wschodnią, przywódcy stronnictw opozycyjnych zwołają w ostatnich dniach bm. posiedzenie pełnych klubów poselskich i senackich, celem omówienia sytuacji politycznej i propozycji płk. Sławka.

Szereg klubów poselskich przeprowadzi wybory nowych przywódców. Prezes „Wyzwolenia” wicemarszałek Sejmu Woźnicki zgłosił swoją rezygnację. Kandydatem na prezesa jest m. in. poseł Róg.

Pokój powszechny a zbrojenia
Hiszpanja powiększa swą flotę.

Madryt, (AW).

Rząd hiszpański opracował plan zbrojeń morskich na przeciąg 10 lat. M. in. zbudowane być mają dwa krążowniki o pojemności 10 tysięcy ton oraz 12 łodzi podwodnych.

Poincaré o konferencji haskiej

Paryż, 24. 9.

Dziwnym trafem tak się składa, że na miesiąc przed wznowieniem prac przez parlament francuski, najciekawsze wiadomości polityczne nadchodzą tu dzień po dniu zewsząd, ale tylko nie z Francji.

W niedzielę mieliśmy rewelację prasy niemieckiej o rozmowach nacjonalistów niemieckich z francuskimi osobistościami politycznymi, co wywołało ogromną wrzawę.

Można się było spodziewać takiej wrzawy w kołach politycznych, ale że główna osoba w tych rozmowach, poseł paryski, Paul Reynaud, bawi obecnie w Stanach Zjednoczonych, trzeba więc poczekać, co powie w swej obronie.

W poniedziałek znów najważniejsza wiadomość dnia nadchodzi z Ameryki południowej.

Wielki dziennik argentyński „La Nacion“, wychodzący w Buenos Aires, podaje artykuł Poincarégo, pisany dnia 28 września, a więc jeszcze przed zamknięciem konferencji w Hadze.

Wczoraj wieczorem „Temps“ podał w przekładzie francuskim główne ustępy tego artykułu, który ukazał się pt. „Rozwiązanie haskie“ (La Solution de La Haye).

Artykuł ten nie pozwala żywić widoków optymistycznych, co do przyszłej zgody na terenie europejskim.

Były prezes ministrów obrał drogą nieco krętą, aby wyrazić swą opinię w sprawie prac, w których uczestniczył jego następcą.

Oczywiście, Poincaré nie zwraca się z krytyką wprost do Brianda, który zresztą potrafił obarczyć angielskie stronnictwo labourzystów odpowiedzialnością za targi w Hadze, ale Poincaré dodaje, że Briand i Stresemann pozwolili krajom swoim spodziewać się nadejścia nowego porządku rzeczy.

Ma się rozumieć — pisze — powinniśmy życzyć sobie urzeczywistnienia ich ambicji szlacheckich, jeżeli jednak pragnie się rzeczywiście nadejścia tej nowej ery, to trzeba przede wszystkim ułożyć program dokładny, aby następnie można było urzeczywistnić go krok za krokiem drogą jasno wytkniętą.

Słowa te zdają się wskazywać wyraźnie, że dotychczas niema żadnego programu, ani też idei jasno wytkniętych, w usiłowaniach europejskich Brianda.

W końcu Poincaré oświadcza, że konferencja w Hadze nietylko opóźni ostateczną realizację planu Younga, nietylko zachwiała przed ich budowę niektórymi fundamentami tego gmachu ale nawet zepsuła atmosferę, w jakiej ta praca powinna być rozpoczęta.

Porachunek z Waldemarasem

Podburzające odezwy.

Kowno, (AW).

Wczoraj na terenie całej Litwy rozrzucono odezwy, nawołujące do rozprawienia się z tyranem narodu litewskiego Waldemarasem. Odezwy podkreślają, że obecnie nadeszła odpowiednia chwila, aby obalić uzurpatorów.

Wilki zaczynają grasować

Sto wilków napadło na stado owiec.

Mińsk, (AW).

Koło Kojdanowa stado wilków w liczbie przeszło 100 sztuk napadło na pasące się owce. Część owiec została rozszarpana przez bestje.

Pożar na Litwie

splonąła fabryka tytoniowa.

Kowno, (AW).

Wczoraj w nocy splonąła w Kownie fabryka tytoniowa Wiedlowskiego. Straty wynoszą około 1 miliona litów.

Nowa wojna domowa w Chinach

Rebelja generałów.

Berlin, 24. 9.

„Lokal Anzeiger“ w depeszy własnej z Szangaju podnosi niebezpieczeństwo nowej wojny domowej w Chinach. Były dowódca 4-tej dywizji, jen Tschang - fah - kwaj miał zbuntować wojsko w prowincji Honan przeciwko rządowi nankińskiemu i jakoby jest już w drodze do prowincji Kwantung. Przypuszczają, że i inni generałowie przyłączą się do tej rebelji. Zwłaszcza niepewne jest stanowisko marszałka Fenga, które dla wyniku całej sprawy będzie miało znaczenie decydujące. W Kantonie oczekują w najbliższych dniach ataku ze strony zrewoltowanego generała. Marszałek Czang - Kai - Szek wydał do generałów w miejscowościach Szeszuan oraz Hankon rozkaz przeprowadzenia mobilizacji i przeciwstawienia się powstańcom.

Stypendjum dla syna najbiedniejszego robotnika

w fabrykach chorzowskich.

Piękna uchwała Rady Miejskiej w Nowogrodku

Rada Miejska m. Nowogrodka, złożona z przedstawicieli wszystkich narodowości: polaków, białorusinów, żydów i tatarów, na swym nadzwyczajnym posiedzeniu pod przewodnictwem burmistrza inż. L. Wolnika, na wniosek radnego Aleksy, jednogłośnie uchwaliła zebrać z dobrowolnych składek mieszkańców tego miasta stypendjum imienia Prezydenta Mościckiego i przeznaczyć je do Jego dyspozycji, dla syna najbiedniejszego robotnika fabryki chorzowskich, jaki będzie odbywał wyższe fachowe wykształcenie.

W dniu 22 września podczas uroczystego złożenia hołdu Panu Prezydentowi, reprezentacja Rady Miejskiej doręczyła artystycznie wykonaną uchwałę Panu Prezydentowi.

Mistrz Paderewski zachorował

Lozanna, 24. 9.

Ignacy Paderewski musiał się poddać operacji wycięcia wyrostka robaczkowego. Artysta został przewieziony do jednej z klinik w Lozannie, gdzie dr. Masson de Grave dokonał zabiegu. Operacja udała się najzupełniej. Stan chorego jest całkowicie zadowalający.

Przesilenie polityczne w Czechosłowacji

Spodziewane rozwiązanie Zgromadzenia Narodowego i rozpisanie nowych wyborów

Praga, 24. 9.

Na skutek rozbieżności, wynikłych między stronnictwami koalicji rządowej, sesja obu izb, rozpoczęta w marcu 1929 roku, której dalszy ciąg zapowiedziany był na przyszłą środę, została zamknięta dekretem prezydenta republiki. Rokowania między stronnictwami rządowymi w sprawie

zlikwidowania ich rozbieżności trwają dalej, lecz w obecnej chwili wszystko każe przewidywać, że trudności te nie dadzą się usunąć i nastąpi rozwiązanie obecnego Zgromadzenia Narodowego, wybranego w listopadzie 1925 roku, poczem rozpisanie będą nowe wybory.

Burze na północnym wybrzeżu Niemiec

wyrządziły olbrzymie szkody

Berlin, 24. 9.

W dniu i nocy wczorajszej wybrzeże północne Niemiec nawiedzone było przez silne burze, które na całym wybrzeżu wyrządziły znaczne szkody. W poszczególnych miejscowościach wicher porwał dachy domów, powyrwał z ziemi maszty sygnalizacyjne i porwał przewodniki telegraficzne. Zbiory owoców w wielu miejscowościach

są całkowicie zniszczone. Dalsze wiadomości napływają z trudem z powodu zerwania przewodów telegraficznych. Burza nawiedziła również okolicę Hamburga. Poza tem ucierpiała głównie wyspa Hult, gdzie wzburzone wody pozrywały tamy i zalały znaczne przestrzenie. Katastrofą żywiołową dotknięta jest również wyspa Krautsang na Elbie.

Papież o katolikach i o układzie laterańskim

Rzym, (AW).

W ostatniej mowie, wygłoszonej do przedstawicieli ludności katolickiej, którzy składali hołd Papieżowi w związku z wejściem w życie układu laterańskiego, Papież wskazał, iż ludność katolicka przygotowana jest do udzielenia swej pomocy swego poparcia w kierunku całkowitego wprowadzenia w życie tego układu. Jeszcze przed tem wczorajszym wystąpieniem uzyskał audjencję u Papieża poseł włoski przy Watykanie, nuncjusz papieski zaś przy Kwirynale odbył konferencję z Mussolinim i Grandim.

Nieszczęście na oceanie

statkowi „Höchst“ grozi zatonięcie.

Londyn, (AW).

Według doniesień z Colombo statek „Höchst“, który osiadł na mieliźnie w odległości 500 km. na wschód od południowych wybrzeży Indji, znajduje się w bardzo ciężkim położeniu. Według doniesień radiowych z pokładu statku, woda przedostała się do wnętrza i połączone siły całej załogi nie zdołały jej wypompować. Wyrzucono w morze cały ładunek herbaty i kauczuku. Z Colombo wysłano dalsze statki na pomoc.

Pożar fabryki samolotów

Zachodzi możliwość podpalenia.

Berlin, (AW).

Z Cassel donoszą, iż wybuchł tam pożar w zakładach budowy samolotów. Ogień rozszerzył się z ogromną szybkością i objął kilka budynków. Z trudem udało się pożar zlokalizować. Policja prowadzi energiczne dochodzenia, istnieją bowiem podejrzenia, że ogień został podłożony.

Znęcenie się Arabów nad żydami

Opinia komisji lekarskiej.

Jerozolima, (AW).

Wbrew oświadczeniom rządowym specjalna żydowska komisja lekarska komunikuje, iż trupy pomordowanych żydów w Hebronie noszą wyraźne ślady znęcania się. Wśród zabitych 45 proc. stanowią kobiety, 18 proc. dzieci. Dalej donoszą, iż w okolicach Safet zatrzymano i rozbrojono bandę arabsów składającą się z 220 ludzi, którzy planowali napad na osiedla żydowskie.

Zgon ks. kardynała Dubois

Paryż, 24. 9.

Wczoraj o godz. 17 min. 25, kardynał Dubois zakończył życie.

Paryż, 24. 9.

Po otrzymaniu wiadomości o śmierci kardynała Dubois prezydent republiki Doumergue polecił jednemu z członków swego domu wojskowego złożyć kondolencję paryskiemu biskupom sufraganom i duchowieństwu djecezji.

Ostre pogotowie w Kownie

Kowno, (AW).

W garnizonie kowieńskim zarządzono ostre pogotowie. Wszelkie urlopy w armji i policji zostały wstrzymane.

Miljoner amerykański wyrzucony za drzwi z powodu . . . ciemnej barwy skóry

Bardzo niemiła przygoda w stolicy Anglii spotkała znanego miljonera amerykańskiego murzyna p. Roberta Abbott, który odbywa podróż po Europie z żoną, amerykańką rasy białej. W Paryżu p. Abbott zajmował wraz z małżonką wspólny apartament w pierwszorzędnym hotelu, tak samo w Brukseli, Antwerpi, Hadze, oraz różnych wielkich miastach w Niemczech i wszędzie był jaknajlepiej przyjmowany. Przykrości jego zaczęły się po przyjeździe do Londynu. Państwo Abbott przybyli późnym wieczorem i stanęli również w pierwszorzędnym hotelu, gdzie ich umieszczono w odpowiednich pokojach. Gdy nazajutrz p. Abbott wrócił popołudniu z przechadzki, zarządzający hotelem oznajmił mu, że przybyło niespodziewanie liczne towarzystwo turystów, zamówiło cały szereg pokoiów i dlatego dyrekcja „uprzejmie“ prosi, aby Amerykanin poszukał sobie innego mieszkania. P. Abbott, nie podejrzewając złej woli, przeniósł się z małżonką do innego hotelu. Następnego ranka wszakże otrzymał od dyrekcji hotelowej list z prośbą, aby zechciał poszukać sobie gdzieś indziej pokoju. W trzydziestu z kolei hotelach próbował miljoner znaleźć pomieszczenie, ale wszędzie spotykał się z odmową pod błahymi pozorami.

„Nie przypuszczałem nigdy“ — żalił się Amerykanin znajomemu korespondentowi pism

francuskich, — „że właśnie w Anglii, która ma miliony kolorowych poddanych, może istnieć taka nietolerancja. Wiem dobrze, iż na południu Stanów Zjednoczonych obywatele kolorowi są znienawidzeni i że zostałem niechybnie zlincolniany, gdybym się ośmielił wejść do hotelu w Nowym Orleanie. Wszelako uważałem zawsze Anglię za kraj w którym niema miejsca dla przesądów. Nie występuję bynajmniej przeciw ludowi angielskiemu. Ludzie, których spotykałem na ulicy, nie są z pewnością gorsi od innych mieszkańców krajów kontynentu. Tembardziej obraża mnie do głębi postępowanie dyrektorów hotelowych“.

Zajście to wywołało zrozumiałą wrzawę w postępowych pismach angielskich a dyrekcje hotelów zaprzeczają stanowczo oskarżeniu p. Abbotta, tłumacząc się, że trafił właśnie na punkt kulminacyjny sezonu turystycznego w stolicy Anglii i że istotnie hotele były takimi przepełnione, iż nie mogli mu dać pomieszczenia.

Prasa tłumaczeniu temu nie wierzy, i występuje ostro przeciw podobnemu traktowaniu czarnych obywateli pobratymczego państwa. Dodac należy, że p. Abbott jest właścicielem i wydawcą „Chicago Defender“, jednego z najwybitniejszych pism murzyńskich w Ameryce, które broni zawsze z zapalem praw ludności kolorowej.

CHOJNICE POWIAIT

Chojnice, dnia 25. września 1929 r.

Kto zgiął.

Znaleziono tablicę rejestracyjną samochodu, na której jest nr PM. 51051, którą to prawy właściciel odebrać może w posterunku policji Państwowej w Chojnicach.

Zawodnicy chojniccy startują w Toruniu.

Rocznym zwyczajem odbywały się w sobotę i w niedzielę dnia 22 bm. zawody PW. i WF. o mistrzostwo DOK. w Toruniu. Chojnice wysłały na te zawody także kilku swych najlepszych.

Na zawody zjechało się zgórą 700 zawodników z wielkiego DOK. VIII obejmującego oprócz Pomorza kilka powiatów województwa warszawskiego i poznańskiego. Chociaż sport od zeszłorocznych zawodów dzwignął się znacznie, to jednakże nie mogliśmy się spodziewać sukcesów po naszych reprezentantach.

Najcenniejszą bodaj zdobyczą naszą to trzecie miejsce osiągnięte w sztafecie olimpijskiej. Niestety, za rzekome przekroczenie toru sztafeta została zdyskwalifikowana. I na marne poszły wysiłki zawodników sztafety, która po dwóch przebiegach stanęła do finału obok Bydgoszczy, Włocławka i Starogardu. Ciężkie zadanie mieli uczestnicy sztafety. Po ostrej walce zwyciężył doskonały zespół Grudziądza. We finale sztafeta przychodzi na trzecim miejscu przed Starogardem.

Dyskwalifikowanie odbiera Chojnicom jedyne punktowane miejsce zdobyte w tych zawodach. Skład sztafety olimpijskiej, złożony z członków „Gromu” — Bakoś (800 m), Latzke (400 m), Adam ski (200 m.), i Wysocki (100 m.). Dobrze spisał się Lemańczyk w biegu na 800 m. przychodząc na 5 miejscu za najlepszymi biegaczami Pomorza. Osiągnął on czas 2:18, tylko o 4 sekundy później od zwycięzcy. W ogólnej klasyfikacji w której się liczy punkty do piątego miejsca, zdobył on dla Chojnic jedyny punkt. Sukcesem niejako nazwać można zajęcie przez Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej szóstego miejsca w marszu na 5 km. Tylko w niedyspozycji jednego zawodnika drużyna nie osiągnęła lepszego miejsca. Mimo to uzyskała drużyna chojnicka czas o 2 minuty lepszy od chojnickiego.

Jak wynika z powyższych słów Chojnice nie zdobyli żadnych większych sukcesów. Nieliczni

reprezentanci nasi robili jednakże wszystko, co leżało w ich mocy. Wyniki osiągnęli nawet lepsze od chojnickich. Stafeta olimpijska osiągnęła w Toruniu czas lepszy o 8 sekund (!) osiągając dobry 3:57 minut.

Nie wystarczało to wszystko jednakże na pokonanie najlepszej klasy pomorskiej. W dodatku ekspedycja chojnicka wyjechała w osłabionym składzie. Z różnych względów nie mogli wyjechać nasi miotacze dyskiem i oszczepem, którzy mieliby w Toruniu „ważkie” słowo do powiedzenia. Fatalne warunki atmosferyczne dawały się zawodnikom bardzo w znaki. Huraganowy wiatr deszcz oraz zimne powietrze, działały ujemnie na zawodników. Mimo, że występ tegoroczny Chojniczan wypadł gorzej od zeszłoroczny, nie należy wnioskować o obniżenie się poziomu wyników. Może w przyszłym roku uda się nam w Toruniu odnieść kilka tryumfów. Ażeby jednakże ten cel osiągnąć trzeba dać zawodnikom lepszą możliwość treningu. Przedewszystkiem należy bezwzględnie pomyśleć o zbudowaniu stadionu, a w ostatecznym razie boiska treningowego w pobliżu miasta.

Włamanie do oberży w Kłodawie

Lupy złodziei na szczęście nie wielkie.

Kłodawa, 23. 9.

W niedzielę dnia 22 bm. nad ranem dokonano włamania do oberży p. Narlocha w Kłodawie. Złodzieje po wyduszeniu szyby weszli przez okno do pokoju mieszkalnego, tam przetrzasnęli wszystkie szafy i szuflady, rozrzucając bieliznę. Potem wzięwszy klucze od składu kolonialnego, w nim zaczęli gospodarzyć. Z kasy zabrali około 20 zł. go tówki z półek zaś 1000 papierosów, parę kawałków mydła i parę paczek kawy słodowej. Następnie udali się do kuchni skąd wzięli parę trzewików i tekę. Z kolei przeszli do karczmy i wydobyli się oknem na dwór. Próbowali dostać się również do wyszynku, lecz na szczęście okno jest zakratowane, tak że udało im się ściągnąć tylko w pobliżu stojące pół butelki czystej i pół butelki konjaku. Rabusie przepadli bez śladu. Policja czyni za nimi jednak energiczne poszukiwania.

Ojcobójcy przed Sądem

Zbrodnia z przed 8 lat. — Syn i zięć zamordowali ojca. — Przez 8 lat ukrywali zbrodnię. — Rozprawa przed sądem. Wyrok na syna, 10 lat ciężkiego więzienia. Drugi morderca umyślowo chory

Chojnice, dnia 24. 9. 29 r.

Przed wzmocnioną Izbą Karną Sądu Okręgowego w Chojnicach toczył się proces o zabójstwo śp. Michała Feddera z Adamowa powiatu sepoleńskiego. Na ławie oskarżonych zasiadali syn śp. M. Feddera, Aleksander, oraz zięć tegoż Wojciech Adamski. Rozprawie przewodniczył wiceprezes Sądu Okręgowego sędzia Staruszkiewicz w asyście s. o. Płócieniaka oraz 5 sędziów przysięgłych. Oskarżenie wniósł p. prokurator Mantel, bronił: Aleksandra Feddera mecenas Kopicki z Chojnic W. Adamskiego mecenas Gracz z Sepólna.

Akt oskarżenia zarzucał obu oskarżonym iż zabili w nocy z 21 na 22 marca 1921 r. śp. Michała Feddera z Adamowa.

Po załatwieniu wstępnych formalności, Sąd przystąpił do badania oskarżonych. Pierwszy zeznawał syn zamordowanego Aleksander Fedder.

Krytycznego dnia tj. 21 marca 1921 przyszedł śp. M. Fedder około 10 godz. wieczorem do domu w stanie podchmielonym. W domu począł robić wyrzutyswemu zięciowi Adamskiemu, że tenże się do sąsiadów miał wyrazić w te słowa: ten stary djabeł nic nie wart, najlepiej go usunąć. Adamski jednakowoż temu zaprzeczał. Na to powołał się śp. zabyty nęswą żoną, która miała słyszeć te słowa. Żona jednakowoż niechcąc wywołać awantur stanęła w obronie zięcia. Wówczas śp. Fedder rzucił się na swą żonę z obelżywymi słowami. W obronie matki stanął syn Aleksander. Chwyciwszy ojca powalił go na ziemię, ten jednakowoż był silniejszy od syna. Natychmiast przybył do pomocy Adamski, zięć, który chwycił śp. Feddera za piersi poczem wołał do Aleksandra b; bił ojca. Tenże nie dał sobie tego wewzwania szwagra powtórzyć, chwycił warząchew drewnianą i uderzył ojca kilka razy po głowie tak, że warząchew się złamała na drobne kawałki. Śp. Fedderowi udało się wyrwać z rąk zięcia i chciał udać się po policję, by brutalnego syna oddać władzy. W tem przeszkodził mu zięć Adamski. Chwyciwszy teścia ponownie, wołał na Aleksandra, by przyniósł pałkę co tenże uczynił. Syn mając pałkę wręku począł ojca bić po głowie. Ojciec bronił się rozpaczliwie. Ojciec i zięć przewrócili się na ziemię, lecz zięć będąc silniejszym powstał z ziemi, chwyciwszy pałkę począł bić teścia po głowie. Pałka się złamała, wów czas syn pobiegł dokorytarza i przyniósł widły, któremi Adamski począł dobijać teścia swego. Widząc że teść jeszcze żyje, podniósł go z ziemi i położył go na łóżko. Na łóżku począł śp. Fedder śpiewać nabożne pieśni. Wówczas Adamski chy-

cił widły i zadał jeszcze kilka uderzeń swemu teściowi, który na wskutek odniesionych ran w godzinę potem zakończył życie. Podczas tego zajścia żona śp. Feddera i córka jego (Adamska) znajdowały się w sąsiednim pokoju. Po dokonaniu czynu, poczęli tak matka, córka jak i syn rozpaczają, gdyż przekonali się co za zbrodnię popełnili. Wówczas żona śp. Feddera postanowiła udać się do policji, by zawiadomić o całym zajściu. Wtem zamiarze przeszkodził jej Adamski, twierdząc, że jeżeli policja się dowie o popełnionej zbrodni, to są wszyscy straceni, i najlepiej trzeba podać, że śp. M. Fedder zaginął.

Po długich namowach cała rodzina postanowiła zatrzeć ślady zbrodni.

Następnego rana wykopał Adamski w pobliskim lesie dół, poczem położono zamordowanego ojca na nosze i wyniesiono do lasu, gdzie włożono go do dołu, zasypując go ziemią. W ten czas puszczono pogłoskę, że Michał Fedder zaginął. Policja odrazu podejrzewała o popełnienie zbrodni całą rodzinę, lecz z powodu braków dowodów sprawę tą zawiesiła.

I tak minęło 8 lat od popełnienia zbrodni. I byłoby na jaw nie wyszło gdyby nie ta okoliczność, że morderca Adamski począł swej żonie dokuczać, tak iż zniewolona była udać się do pol. i wydała całą prawdę.

Zbrodniarzy aresztowano i cała ta sprawa znalazła się przed sądem.

Takie były zeznania oskarżonego Aleksandra syna śp. Feddera, który ze skruczą przyznał się do czynu ojcobójstwa.

Następnie zeznaje Adamski, zięć śp. Feddera. Adamski nie chce o niczem wiedzieć. Zaprzecza kategorycznie jakoby brał udział w morderstwie śp. Feddera. Nawszelkie zapytania odpowiada przecząco. Odpowiada, że o całym zajściu nic nie wie, słyszał tylko od syna zamordowanego że śp. Fedder miał wyjechać zagranicę.

Jako pierwszy świadek zeznaje Elżbieta Adamska, żona oskarżonego Adamskiego, która przedstawia cały przebieg zajścia, który jest iden tyczny z zeznaniami oskarżonego A. Feddera, jej brata. Potwierdziła że mąż jej brał udział w zamordowaniu ojca, i dzięki jego namowom nie zgłoszono to do policji. Dalej zeznała że ojciec odmówił krytycznego dnia, że majątku im nie zapisze, na wskutek czego powstała bójka między jej ojcem i mężem w czem dopomagał jej brat Aleksander. Dalej zeznaje, że z powodu tego, iż mąż bardzo jej dokuczał, doniosła o tem policji.

Następnie zeznaje żona śp. Feddera. Zeznaje że mąż jej przychodził często do domu pijany, urządzając awantury, przyczem ją nawet bił. Zdarzyło się nawet, że pewnego razu oddał do niej strzał. Krytycznego dnia był pijany i zamierzał ją bić, w obronie zaś stanął syn Aleksander. O do konanej zbrodni zataiła dlatego, że obawiała się kary. Zeznaje że zięć brał udział w morderstwie.

Po zeznaniu tych świadków zeznaje rzeczoznawca psychiatra dr. Świątko z Zakładu Psychiatrycznego w Kocborowie.

Jak z orzeczenia znawcy wynika, oskarżony Adamski jest **umyślowo chory i za swój czyn odpowiadać nie może**. Oskarżony został podczas wojny światowej zasypany, co wpłynęło na jego stan umysłowy.

Na wskutek zeznania tego rzeczoznawcy, wnosi obrońca p. mec. Gracz o wyłączenie sprawy do czego się Sąd przychylił. Oskarżony Adamski odstawiony zostanie do specjalnego badania jego stanu umysłowego.

Codo oskarżonego A. Feddera postanowił sąd sprawy nie odraczać.

Następnie przemawiał p. prokurator Mantel, który streścił cały przebieg zajścia, poczem wniósł o wymierzenie kary oskarżonemu A. Fedderowi **10 lat ciężkiego więzienia**.

Po przemówieniu obrońcy sąd udał się na naradę, poczem ogłosił wyrok mocą którego skazany został Aleksander Fedder **za zbrodnię zabójstwa z paragrafu 226, na 10 lat ciężkiego więzienia**. Na mocy amnestji daruje mu się 1/3 kary, oraz ponoszenie kosztów w kwocie 600 zł. Wobec tego iż oskarżony odpowiadał z wolnej stopy, sąd uchwalił go zatrzymać w więzieniu. Ojciec ojca przyjął wyrok spokojnie.

I oto sprawiedliwości stało się zadość.

Z POMORZA

Zamiar samobójczy uczynił ją kaleką na całe życie.

Nowemiasto. Dnia 20 bm. o godz. 23,44 rzuciła się pod pociąg osobowy blisko stacjkolejowej Nowemiasto 24-letnia Duszyńska Elżbieta z Nowegomiasta, w zamiarach samobójczych, który ujechał jej lewą rękę. Pociąg natychmiast zatrzymano i ranną odstawiono do szpitala powiatowego. — Śledztwo prowadzi Policja Państw., która niezawodnie stwierdzi, co było powodem tak desperackiego czynu ze strony p. D.

Giełda bydłowa

Poznań, dnia 24. 9. 1929.

A. Woły:	Bydło:
a pełnomięsne wytuczony woły, najwyższej wartości rzeźnej, niezapręgane	160—170
b) pełnomięsne wytuczony woły ód 2—4 lat	146—156
B. Stadniki:	
a) pełnomięsne, wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnej	160—170
b) pełno mięsne młodsze	146—154
c) miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione stare	124—126
C. Jałówki i krowy:	
a) pełnomięsiste, wytuczony jałówki, najwyższej wartości rzeźnej	162—170
b) pełnomięsne, wytuczony krowy najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	148—158
c) starsze wytuczony krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki	126—140
d) miernie odżywione krowy i jałówki	090—100
e) liche odżywione krowy i jałówki	000—000
Owce:	
a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	140—170
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżywione młode owce	130—136
c) miernie odżywione skopy i owce	120—126
Cielęta:	
b) najprzedniejsze cielęta tuczne	236—250
c) średnio tuczne cielęta i najprzedniejsze ssaki	216—230
d) mniej tuczne cielęta i dobre ssaki	180—200
e) liche ssaki	160—170
Swinie:	
a) tuczne ponad 150 kg. żywej wagi	256—264
b) pełnomięsne od 120 do 150 kg. żywej wagi	246—252
c) pełnomięsne od 100 do 120 kg. żywej wagi	—236
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	218—226
e) mięsne swinie ponad 80 kg.	200—210
f) maciory i próżne kastraty	—190

Przebieg targu spokojny.

RUCH W TOWARZYSTWACH

Zebrań Towarzystwa Polek i Ziemianek dla powodów od zarządu niezależnych nie może odbyć się 4. października, lecz dopiero tydzień później, to jest 11 października br. Pan Starosta Dr Rżóska przyrzekł laskawie wygłosić wykład „O nowoczesnej poezji polskiej” Zarząd.

Katolickie Stow. Młodzieży Męskiej. Sekcja piłki nożnej. Dziś o godzinie 5.30 trening dla 1 i 2 drużyny. Kapitan.

KRONIKA GDYŃSKA

Wybuch spirytusu denatur.

W fryzjerni przy ulicy Świętojańskiej, nastąpił wybuch spiryt. denat., który dzięki przytomności manicurzystki został stłumiony.

Kradzieże.

Pelpliński z Gdyni oskarżył niej. Z. Skibę o rzekomą kradzież mandoliny wartości 60 zł. Dochodzenia w toku.

Juljanna Kapica zgłosiła kradzież torebki z gotówką w kwocie 200 zł. Wspomnianą torebkę powiesił na płocie, celem poprawienia toalety, zapomniała zabrać.

Przytrzymano Leona Pakurę, furmana z Gdyni który kradł cegłę na szkodę M. Kłosowej, zam. przy Szosie Gd.

„Antyprohibicja” z ostatniej niedzieli.

Za opilstwo i zakłócenie spokoju publicznego przytrzymano i odstawiono do aresztów celem wytrzeźwienia 9 mieszkańców miejscowych.

Przekroczenia policyjne.

Za nielegalną sprzedaż wódki sporządzono do niesienie karne na p. P. zam. przy ulicy Portowej.

Za nieprawne nalepianie afiszów na słupach tel. zrobiono doniesienie karne na jednego z kupców zam. przy ulicy Portowej.

Sporządzono doniesienie karne na jednego z szoferów, który odmówił jazdy ul. Starowiejską.

Zawody sportowe na Oksywiu o mistrzostwo m. Gdyni.

Dnia 21 bm. odbyły się zawody sportowe z lek kiej atletyki i zakończyły się zwycięstwem Mar. Woj., dając jej miejsce pierwsze w pięcioboju. Wy nik zawodów był następujący:

- 1 Mar. Woj. Biały 229 punktów.
- 2 K. S. „Gryf” Kazimierowicz 189 punktów.
- 3 Mar. Woj. John. 167 punktów
- 4 Mar. Woj. Kałużyński 158 punktów.
- 5 K. S. Sokół Głuchnowicz 157 punktów.
- 6 K. S. Sokół Neike 157 punktów.
- 7 K. S. Sokół Nowak 133 punktów.

KRONIKA GDANSKA

Nieomal że nieszczęście jachtu na morzu.

Podczas ostatnich regat jachtowych w zatoce jakie odbyły się z okazji zamknięcia sezonu jach towego tutejszych klubów, Gdański jacht „Ingrid” własność p. Stegmanna został niespodzianie przez nagle powstałą burzę zerwany z kotwicy, przy któ rej leżał pod Nowym Portem i rzucony na brzeg. Do pomocy jachtowi przybyły dwa holowniki z których jeden z powodu burzy musiał wrócić do portu. Dopiero holownikowi Erich fy. Sieg u. Co. udało się po kilkogodzinnych usiłowaniach ścigać jacht z mielizny i sprowadzić do portu w Nowym Porcie.

Karambol samochodu z furmanką.

Onegdajszej nocy wydarzył się karambol przy ulicy Hochstries, który mógłby pociągnąć za sobą bardzo poważne skutki. Samochód jadąc przepi sowo po prawej stronie wjechał na furmankę ja dącą przed nim i zawadziwszy o koło tejże wywró cił ją. Osoby siedzące na wozie zostały wyrzucone i doznały lekkich okaleczeń. Samochód został znacznie uszkodzony, mógł jednak o własnych si łach pojechać dalej, podczas gdy wóz musiano od stawić dopobliższej kuźni. Szofer samochodu zez nają, że oślepiiony światłem reflektora samocho du nadjeżdżającego z drugiej strony nie zauwa żył furmanki, — w ostatniej chwili jeszcze zdążył skrócić w bok, co znacznie złagodziło zderzenie.

Ilu mieszkańców posiada Gdańsk.

Według dotychczasowych wyników liczenia ludności opracowanych przez Gdański Urząd Sta tystyczny posiada Gdańsk na całym obszarze 407.629 mieszkańców, co oznacza przybytek od czasu ostatniego liczenia o 23.634 głów. Liczba mieszkańców miasta wzrosła od r. 1924 o 15.679 głów t. zn. z liczby 220.385 wzrosła na 236.064.

Zeppelin przyleci do Gdańska.

Według wiadomości Hamburg — Ameryka Line „Graf Zeppelin” w planowanych podróżach w najbliższym czasie poruszy także Prusy Wsch. i około dnia 6 października zjawić ma się nad Gdańskiem.

Obwieszczenie.

W rejestrze Spółdzielni tutejszego Sądu Grodzkiego zapisano pod nr. 2. firmy: Bank Ludowy w Brusach Sp. z o. n., że uchwałą walnego zebrania z dnia 18. kwietnia 1928 r. ustalono udział na 500 zł. a wpłatę roczną na 5 zł. O ile członek spółdzielni zaciąga w banku pożyczkę zobowiązany jest wpłacić na udział co najmn. 10 proc. od otrzymanej pożyczki. Wyższe wpłaty policza się na rok bieżący. Chojnice, dnia 21. maja 1929 r. 2117

Sąd Grodzki.

Obwieszczenie.

W tutejszym rejestrze spółdzielni Bank Ludowy Brusy Sp. z o. n. zapisano: Przedmiotem spółdzielni jest:

- 1) Udzielanie kredytów we firmie dyskonta weksli, pożyczek skryptowych oraz rachunków bieżących i pożyczek zabezpieczonych bądź hipotecznie, bądź przez poręczenie, bądź zastawem papierów wartościowych wymienionych w 5 punkcie niniejszego paragrafu.
- 2) Redyskonto weksli.
- 3) Przyjmowanie wkładów pieniężnych z prawem wydawania dowodów wkładowych imiennych, jednak bez prawa wydawania takich dowodów płatnych okazielowi.
- 4) Wydawanie przekazów, czeków i akredytyw oraz dokonywanie wypłat i wpłat w granicach Państwa z tem, że dokonywanie tych czynności dla nieczłonków uzależnione jest od przynależności do Związku rewizyjnego.
- 5) Kupno i sprzedaż na rachunek własny, oraz na rachunek osób trzecich papierów procentowych, państwowych i samorządowych. Listów zastawnych akcji central gospodarczych i przedsiębiorstw organizowanych przez Spółdzielnię i związki, lub centrale gospodarcze oraz akcji Banku Polskiego.
- 6) Odbiór wpłat na rachunek osób trzecich, inkaso weksli i dokumentów z tem, że dokonywanie tych czynności dla nieczłonków uzależnione jest od przynależności do Związku rewizyjnego.
- 7) Przyjmowanie subskrypcji na pożyczki państwowe i komunalne oraz na akcje przedsiębiorstw o których mowa w punkcie 5 paragrafu niniejszego.
- 8) Zastępstwo czynności na rzecz Banku Polskiego i banków państwowych.
- 9) Przyjmowanie do depozytu papierów wartościowych i innych walorów oraz wynajmowanie kasetek zabezpieczonych.
- 10) Udzielanie gwarancji za członków Spółdzielni zgodnie z specjalną konsesją Ministerstwa Skarbu z dnia 18. stycznia 1929 r. Licz. Dep. 10510/III. Chojnice, dnia 27. lipca 1929 r.

Sąd Grodzki.

Wydawnictwo

„Zycie praktyczne”

Zimne przekąski, konfitury, kompoty i inne konserwy, jarzyny na zimę. Potrawy z ryb, 100 potraw z jaj, pieczywo domowe, domowe wędliny, zioła lekarskie, przy stawki gorące, co trzeba wiedzieć o grzybach, dyspo zycja śniadań, obiadów i kolacji, wzorowa pani do mu, wykwinna i praktyczna bielizna, o przyjęciach i stolejadalnym.

Gena za zeszyt 1.50 zł.

Księgarnia „Dziennika Pomorskiego”

1869. 1929.

Z powodu

60-lecia

istnienia firmy polecam od dnia dzisiejszego wysokoprocentowe piwo

jubileuszowe.

August Riedel's Brauerei właśc. Selma Riedel

Spedycja samochodami i transport mebli

Polecam mój samochód ciężarowy do transportów każdego rodzaju.

B. Borkenhagen

u. Dworcowa 7.

Tel. 6. Tel. 6.

Tapety

Kolekcja okazowa na życzenie. Lisztewki do tapet, szlaki, (borty) szablony, farby, pokosty, lakiery.

Najkorzystniejsze źródło zakupu.

Drogerja i Handel Farb.

Bracia Hubert właśc. Julian Hubert Chojnice, Pomorze. Gdańska 17 Telefon 219. rok zał. 1894.

Trumny

Fr. Kiedrowski magazyn mebli i trumien ul. Człuchowska 6.

Oszczędność

daje Tobie byt niezależny.

Oszczędzaj zatem

i składaj pieniądze Twe do Kasy, a one współpracują z Tobą i przynoszą zyski. Od wkładów oszczędnościowych płacimy

6-11%

Komunalna Kasa Oszczędności miasta Chojnic

Chojnice, Rynek I. (ratusz)



Przedsiębiorstwo samochodowe

Richard Gehrke

Chojnice centrala samochodów, telefon 106.

poleca swój samochód do task. użytku po umiarkowanych cenach.

Wykwintne manicure 1 zł.

Dworcowa 72 Krakowska.

Polecam moją dorożkę samochodową

nr. 5. Najlepsza i najbezpieczniejsza na miejscu. Jazdy również za granicę.

O. Gollnik, Dworcowa 21. Telef. 107.

Koblety do kopania kartofli

mogą się zaraz zgłosić. 2119 Stachalk, Topole.

3-pokojowego mieszkania z kuchnią

poszukuje wyższy urzędnik. Łaskawe zgłoszenia uprasza się składać w eksp. Dzień. Póm. pod nr. 2116

Ogłaszajcie w Dzień. Pomorskim